

# TERESA JADWIGA GRODZIŃSKA (1899-1920)



**Fot. 7. Teresa Jadwiga Grodzińska (1899-1920).  
Bohaterska sanitariuszka II bat. 4 p.p. Leg.  
zamordowana przez dzicz kozacką w nocy  
z 1 na 2 września 1920 r. w Czortowicach**

Wojna polsko-bolszewicka w 1920 r. miała wielu bohaterów i bohaterek, zapisanych złotymi zgłoskami w pantheonie chwały Polaków na przestrzeni dziejów. Ziemia Hrubieszowska również ma takich bohaterów, z których „trudów i znojów Polska powstała, by żyć” i którzy oddali Polsce to co mieli najcenniejszego – własne życie.

Jedną z takich wielkich bohaterek, która oddała swe młode życie za wolną i Niepodległą Polskę w 1920 r. tu, na terenie b. Gminy Moniatycze była niespełna 21-letnia **Teresa Grodzińska**, bohaterska sanitariuszka z II bat. 4 p.p. Leg.- postać niewiele znana, która swoją, jakże wspaśniałą i piękną postawą przeszła do historii męczeństwa kobiet polskich. Jej postawa i męczeńska śmierć jest pięknym wzorem patriotyzmu i umiłowania Ojczyzny ponad wszystko, dla której „dulce et decorum est pro patria mori” – słodko i zaszczytnie jest umrzeć za Ojczyznę (Horatius).

**Teresa Jadwiga Grodzińska (1899-1920)** zwana Terenią urodziła się 20 grudnia 1899 r. w rodzinie ziemiańskiej w majątku Jaszowice k. Radomia. Była piątym z kolei dzieckiem Feliksa Grodzińskiego i Bronisławy z Arkuszewskich, po niej urodziło się jeszcze jedno dziecko. Ojciec jej pochodził ze znanej rodziny działaczy Radomskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, bardzo popularnego w tamtym czasie; matka zaś była znaną radomską osobistością – założycielką Radomskiego Koła Ziemianek. Młoda Terenia wychowywała się przy rodzicach, w atmosferze pielęgnowanych tradycji patriotycznych, religijnych i narodowych. Z domu rodzinnego wyniosła niezłomne zasady etyczne i moralne.

Terenia początkowo uczyła się w domu, a następnie w latach 1914-1918 uczęszczała do Gimnazjum Żeńskie-

go w Radomiu – obecnie II LO im. płk. Dionizego Czachowskiego. Jako uczennica gimnazjum aktywnie działała w harcerstwie, a w 1915 r. wstąpiła do tajnej Organizacji Młodzieży Narodowej i założyła na terenie gimnazjum drużynę harcerską. W 1918 r. ukończyła gimnazjum i rozpoczęła naukę w Szkole Ogrodniczej w Warszawie.

Gdy wybuchła wojna polsko-bolszewicka w styczniu 1919 r., ta młoda kobieta nie pozostała obojętna na sprawę wielkiego zagrożenia - dopiero co odrodzonej Niepodległości. Wraz ze swoją kuzynką Janiną Zdziarską i koleżanką postanowiły wziąć udział w walce z czerwonym agresorem. Po ukończeniu kursu sanitarnego odbyły praktyki w Szpitalu Ujazdowskim w stolicy, jednocześnie starając się o jak najszybsze skierowanie na front.

Pomogła im w tym Maria Zdziarska, starsza siostra Janiny, która w tym czasie była asystentką lekarza w 4 pułku piechoty Legionów.

W lipcu 1920 r. została sanitariuszką w stacjonującym wówczas w rejonie Hrubieszowa II batalionie 4 pułku piechoty Legionów. Była wzorem dla innych - jak powinna zachowywać się na polu walki sanitariuszka, podczas licznych bitew z bolszewikami niezmordowanie niosła pomoc rannym, nigdy nie pozostawiła ich samych, przy licznych odskokach i zmianach pozycji zawsze szła między ostatnimi z wycofujących się żołnierzy.

21 sierpnia 1920 r. podczas szczególnie ciężkich walk o Hrubieszów przeprowadzała i przenosiła na własnych plecach rannych żołnierzy polskich przez płonący most na Huczwie, który był ostrzeliwany przez 3 karabiny maszynowe bolszewików, ratując w ten sposób życie m.in. kapralowi Janowi Fołtynowi i wielu innym żołnierzom. Za

ten bohaterski wyczyn została – już pośmiertnie – udekorowana krzyżem Orderu Wojennego „Virtuti Militari”.



**Fot. 8. Sanitariuszka polska opatruje rannego żołnierza podczas wojny - sierpień 1920 r.**

Podczas odwrotu II bat.4 p.p.Leg. z Hrubieszowa przez Dziekanów – Szpikołoso – Ubrodowice – Stefankowice na Kułakowice 1 września 1920 r. pod Stefankowicami, opatrując do końca rannych żołnierzy, których nie chciała opuścić i nie zdążywszy uciec, dostała się w ręce Kozaków. Ci, uprowadzili ją z sobą, aż do Czortowic, gdzie zamknięto ją w wiejskiej chałupie. Tu, w nocy z 1 na 2 września 1920 r. Kozacy chcieli popełnić na niej gwałt zbiorowy. Dzielna

kobieta broniła się bohatersko siekierą przez kilka godzin, aż wreszcie padła w tej nierównej walce. Została zamordowana w okrutny sposób przez dzicz Kozacką – rozwścieczeni Kozacy rozsiekli ją szablami. Zginęła jak przystało na prawdziwą bohaterkę i męczennicę!

Już 11 września 1920 r. (w 10 dni po śmierci) jej dowódcy: 1. płk Mieczysław Smorawiński - dowódca IV Brygady Piechoty Leg. 2 DP Leg., /zamordowany w 1940 r. w Katyniu/; 2. płk Michał Żymierski – dowódca 2 DP Leg. /nieudacznik, późniejszy czerwony „marszałek” w PRL/- w uznaniu zasług bohaterskiej sanitariuszki - złożyli wniosek o pośmiertne odznaczenie jej Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego „Virtuti Militari”, który został zatwierdzony Dekretem z 28 lutego 1921 r. z numerem Krzyża 440. Była też odznaczona Krzyżem Walecznych.

Po opuszczeniu wsi przez Kozaków ciało bohaterskiej Tereni zostało pochowane na miejscowym cmentarzu, nieopodal miejsca, gdzie zginęła, następnie już po ponownym zajęciu Hrubieszowa przez oddziały polskie, na rozkaz dowódcy 35 p.p., ciało młodej bohaterki odkopano i przewieziono do Chełma, gdzie pochowano ją bezimiennie. Na jej grobie w Chełmie umieszczono tylko krzyż z napisem „Cześć Ci, „Męczennico”.

Wiadomość o tragicznej śmierci Tereni dotarła wkrótce do rodziny, która 15 września 1920 r. ekshumowała zwłoki i 18 września przewiozła je do Radomia, gdzie została pochowana w grobowcu rodzinnym. Jej pogrzeb w Radomiu przerodził się w wielką manifestację patriotyczną całej ludności miasta i odbył się zgodnie z ceremoniałem wojskowym. Była kompania honorowa WP i orkiestra wojskowa, a ciało wieziono na lawecie armatniej, za któ-

ra wraz z rodziną szli żołnierze uratowani przez dzielną sanitariuszkę.<sup>1</sup>

Jej krótkie życie i bohaterską śmierć jeszcze przed wojną opisała Maria Zaleska w książce *W okopach. Pamiętnik kobiety-lekarza batalionu (1934)* i sam Melchior Wańkowicz.

Nakręcono też o jej śmierci film fabularny pt. *Wrota Europy* (1999), który powstał na motywach reportażu Melchiora Wańkowicza *Szpital w Cichniczach*.

W 1926 r. na jej cześć w Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie umieszczono tablicę i nazwano jej imieniem jedną z sal szpitala.

20 maja 1934 r. w gmachu Gimnazjum w Radomiu odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą Teresie Grodzińskiej i trzem innym absolwentkom szkoły, które jako sanitariuszki straciły życie w latach 1916-1920. Zginęły one w czasie I wojny światowej. Z racji jubileuszu 100-lecia szkoły, tablica ta została odtworzona i uroczystie odsłonięta 17 listopada 2007 r. Tabliczka poświęcona jej pamięci znajduje się w murze cegiełkowym na Wawelu, od 7 lipca 2008 r. jej imię nosi jedna z ulic w Radomiu.<sup>2</sup>

---

1 [www.gimzakrzew.internetdsl.pl](http://www.gimzakrzew.internetdsl.pl).

2 [pl.wikipedia.org. wiki Teresa Grodzińska](http://pl.wikipedia.org/wiki/Teresa_Grodzińska)